



Warszawa, 24-10-2023 r.

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH**

**Marcin Wiącek**

**VII.501.175.2023.KSZ**

**Pani**

**Elżbieta Piotrowska-Rutkowska**

**Prezes**

**Naczelnej Rady Aptekarskiej**

**e-PUAP**

Szanowna Pani Prezes,

jak wynika z doniesień prasowych<sup>1</sup> do redakcji „Pulsu Farmacji” wpłynęły liczne skargi od farmaceutów i techników farmaceutycznych, będących byłymi lub obecnymi pracownikami jednej z największych w Polsce sieci aptek. Z opublikowanego tekstu wynika także, że wszystkie osoby, które zgłosiły się do redakcji, twierdzą, że poza monitoringiem wizyjnym w placówkach, należących do sieci, **zainstalowane są również mikrofony rejestrujące dźwięk, co oznacza, że rejestrowane są rozmowy pracowników aptek z pacjentami podczas wydawania im leków. Mikrofony mają znajdować się przy każdym z okienek i nagrywają zarówno pracowników aptek, jak też pacjentów realizujących recepty bądź kupujących inne produkty.**

---

<sup>1</sup> <https://pulsmedycyny.pl/pacjenci-i-farmaceuci-na-podsluchu-wszyscy-wiedza-o-problemie-czy-wreszcie-ktos-cos-zrobi-1197387> (dostęp 13.10.2023).

Z artykułu wynika, że problem znany jest od dawna, zaś oficjalnych działań w tej sprawie nie podjęto z uwagi na brak stosownej skargi, wszystkie bowiem informacje w tej sprawie przekazywane są anonimowo.

W cytowanym na wstępie artykule zawarto także anonimową wypowiedź farmaceutki, byłej pracownicy sieci aptek, z której wynika, że podczas podpisywania umowy o pracę do podpisu przekazano jej również dwie osobne zgody: jedną na rejestrowanie obrazu, drugą na nagrywanie dźwięku. Otrzymała ona jednak wyłącznie kopię podpisanej umowy o pracę. O tym, gdzie zamontowane są mikrofony dowiedziała się od innych pracowników. Podkreśliła także w rozmowie, że nigdy w kontakcie z kierownictwem lub koordynatorem nie otrzymała jakichkolwiek informacji wyjaśniających powody nagrywania, a także informacji o tym, co następnie dzieje się z nagraniami. Farmaceutka podkreśliła także, że w aptece, w której pracowała, panowała specyficzna atmosfera: często mówiono pracownikom, że jeśli nie mają nic do ukrycia i będą dobrze pracowali, nagrywanie dźwięku nie powinno im w niczym przeszkadzać.

**Z informacji, które farmaceutka przekazała prasie, wynika także, że pacjenci nie byli informowani o fakcie nagrywania ich wizyt w aptekach. Nie było żadnych oznaczeń, zaś mikrofony były i są wciąż ukryte przed pacjentami.**

Z informacji przekazanych przez farmaceutkę wynika także, że dostępu do nagrań zarówno z monitoringu wizyjnego, jak też z mikrofonów, nie mieli ani farmaceuci, ani także kierownicy aptek. Co kilka tygodni natomiast każdy pracownik otrzymywał imienną ocenę i wytyczne od koordynatora odnoszące się do jego pracy. Opisywana bowiem sieć aptek kładła duży nacisk na sprzedaż zamienników, wydawanie leków w mniejszych opakowaniach dla seniorów (leki z listy S w mniejszych opakowaniach są objęte wyższą refundacją) oraz marek własnych.

Pracownicy aptek zobowiązani byli, aby każdorazowo wypowiadali narzuconą przez sieć formułkę. Często natomiast, jak wynika z informacji przekazanych przez farmaceutkę, za analizą sprzedaży i najpewniej po wysłuchaniu nagrań szła dyscyplinująca rozmowa z pracownikiem apteki.

**Jak wynika także z artykułu nagrania pracowników i ich pozasłużbowych rozmów wykorzystywane były w sprawach pracowniczych. Nagrana rozmowa**

**prywatna pracownicz apteki została wykorzystana, by jednej z nich odmówić udzielenia urlopu wypoczynkowego.**

Należy wskazać, że materia powyższa dotyczy prawa do prywatności objętego gwarancją konstytucyjną (art. 47 Konstytucji RP). W przypadku opisanym w prasie, którego dotyczy wystąpienie, **dotyczy także osób wykonujących zawód farmaceuty, a więc zawód związany z zachowania tajemnicy zawodowej. Pacjent zaś, w myśl przepisów ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2023 r. poz. 1545 ze zm.) ma prawo do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające mu świadczeń zdrowotnych, informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego.** Potwierdzenie powyższego prawa znajduje się w art. 34 ustawy z dnia 10 grudnia 2020 r. o zawodzie farmaceuty (Dz. U. z 2022 r. poz. 1873 ze zm.).

Z treści cytowanego na wstępie artykułu wynika także, że mogło dojść do naruszenia praw pracowniczych wynikających z przepisów ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2023 r. poz. 1465; dalej jako: kp). Zgodnie z art. 22<sup>2</sup> kp jeżeli jest to niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa pracowników lub ochrony mienia lub kontroli produkcji lub zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, pracodawca może wprowadzić szczególny nadzór nad terenem zakładu pracy lub terenem wokół zakładu pracy w postaci środków technicznych umożliwiających rejestrację obrazu (monitoring). Monitoring wizyjny nie może obejmować pomieszczeń sanitarnych, szatni, stołówek oraz palarni, o ile nie jest to niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa i tajemnicy, o których mowa powyżej.

Mając powyższe na uwadze chciałbym prosić, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2023 r. poz. 1058), o informację co w przedmiotowej sprawie zostało już zrobione, aby wyjaśnić zaistniałą – jak wynika z artykułu – powszechnie znaną w środowisku farmaceutycznym sytuację. Uprzejmie proszę o informację jakie czynności zostały podjęte i jakie fakty zostały jak dotąd ustalone. Chciałbym także prosić o

poinformowanie mnie o tym, czy w tej sprawie skierowane zostało zawiadomienie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych<sup>2</sup> oraz Państwowa Inspekcja Pracy.

Z poważaniem,

Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/

---

<sup>2</sup> Urząd Ochrony Danych Osobowych odnosił się już do pytań Śląskiej Izby Aptekarskiej (<https://mgr.farm/aktualnosci/uodo-nagrywanie-rozmow-w-aptece-moze-skonczyz-sie-kara/>, dostęp 18.10.2023).